



Ułan, obrońca Warszawy – rozmowa
z mjr. Franciszkiem Karpą

Czekając na dziecko

Kapłan przepełniony muzyką



Pielgrzymi z diecezji toruńskiej przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie

18 października papież Franciszek podczas Mszy św. na Placu św. Piotra kanonizował Zelię i Ludwika Martinów, rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Była to pierwsza w historii wspólna kanonizacja pary małżeńskiej. W tym wyjątkowym wydarzeniu uczestniczyli pielgrzymi z diecezji toruńskiej, wśród nich była grupa wolontariuszy Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016, która podczas pielgrzymowania zajmowała się także promocją ŚDM

KU PEŁNI ŚWIĘTOŚCI

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Na pielgrzymi szlak wyruszyliśmy autokarem 14 października. W drodze do Wiecznego Miasta odwiedziliśmy Padwę, gdzie modliliśmy się za wstawiennictwem św. Antoniego o gorliwość apostołską, wierność Chrystusowi i umiejętne korzystanie z daru mowy.

Do Rzymu dotarliśmy w sobotę, gdzie spotkaliśmy się z pielgrzymami, którzy wybrali podróż samolotem. Spacer uliczkami Rzymu, nawiedzenie najważniejszych miejsc związa-

nych z chrześcijaństwem i grobu papieża św. Jana Pawła II pozwoliło niemalże namacalnie dotknąć świętości, cudownego owocu, który dojrzewa w zwykłej codzienności życia.

W niedzielę wczesnym rankiem udaliśmy się na Plac św. Piotra, by uczestniczyć w Mszy św. kanonizacyjnej. Widok rzeszy pielgrzymów płynących jak rzeka ulicami Rzymu przypominał, że bierzemy udział w czymś wyjątkowym.

dokończenie na str. IV

TROSŁY-BREUIL

Przekraczać granice

Uczestnicy zajęć ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Pracownia Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych” Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman w Toruniu w dniach 6-13 października wyjechali do francuskiej wspólnoty L'Arche. Był to drugi etap projektu „Przekraczać granice” zapoczątkowanego w 2013 r. i współfinansowanego przez Urząd Marszałkowski. 2 lata temu kilka osób z L'Arche (osoby niepełnosprawne z opiekunami) odwiedziło pracownię, poznawało Toruń i uczestniczyło w zajęciach. Teraz grupa z Torunia była przyjmowana we wspólnocie w Trosly-Breuil. We wspólnocie mieszkają razem osoby

niepełnosprawne i ich asystenci. Odnowiono nawiązane w Polsce przyjaźnie, nawiązano nowe.

Niepełnosprawni torunianie uczestniczyli w zajęciach plastycznych i kulinarnych, byli zapraszani na domowe posiłki wraz z członkami wspólnoty. Była okazja, żeby zaprezentować wystawę prac plastycznych powstających w pracowni. Osoby, które pojechały do Francji w ramach tego projektu, od 5 lat uczą się raz w tygodniu języka francuskiego. Okazało się, że można sobie powiedzieć bardzo wiele, używając niewielu prostych słów. Zwieńczeniem podróży była jednodniowa wycieczka do Paryża w towarzystwie francuskich przyjaciół.

Barbara Jacek



W pobliżu Łuku Triumfalnego

Archiwum PRTON

BIELCZYNY

U bł. Juty

W sanktuarium bł. Juty w Bielczynach 24 października ks. Paweł Dąbrowski, wikariusz parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu, oraz ks. Paweł Maciejko, wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu odprawili Mszę św. dziękczynną kończącą sezon motocyklowy 2015 r.

W kaplicy zgromadziła się liczna grupa motocyklistów z różnych klubów, mieszczących się w wielu zakątkach naszej diecezji, m.in. z Torunia, Grudziądza, Kowalewa Pomorskiego i Wąbrzeźna, aby wspólnie podziękować za szczęśliwie przeżyty sezon, bezpieczne powroty do domów i bezawaryjne jazdy. Tradycyjnie w przygotowanie Eucharystii zaangażowali się członkowie grupy Mototurystyka, którzy przygotowali czytania mszalne oraz

modlitwę wiernych. Po Mszy św. wykonano pamiątkowe zdjęcia; była też okazja do wspólnych rozmów, wspomnień, snucia planów na przyszłość oraz zjedzenia pieczonej kiełbaski. Jednocześnie motocykliści morsy z Mototurystyki, kończąc sezon motocyklowy, rozpoczęli sezon morsów kąpielą w jeziorze, choć z uczuciem niedosytu, ponieważ woda miała temperaturę „aż” 9 stopni. Na zakończenie motocykliści odwiedzili Muzeum Motoryzacji w Bielczynach, gdzie można było zobaczyć zabytkowe motocykle, samochody i sprzęt rolniczy.

Anna Głos

8 listopada o godz. 18 w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu zostanie odprawiona Msza św. w intencji zmarłych motocyklistów

GRUDZIĄDZ

List z Tanzanii

Z okazji Dnia Misyjnego na adres parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu wpłynął list od s. Agnieszki Wilmańskiej, zmarły w Afryce, a wywodzi się z parafii farnej w Grudziądzu.

Siostry Agnieszka Wilmańska i Tomasz Kamińska pozdrowiły parafian, prosząc o modlitwę przez przyczynę Matki Bożej Łaskawej.

List sióstr ukazał się w „Nowinach Parafialnych” 18 października. Tego też dnia podczas Eucharystii modlono się za siostry. Cieszymy się, że nasza parafianka s. Agnieszka głosi Chrystusową Ewangelię w tak odległym kraju z pełną ofiarnością i misjonarskim zapałem. 28 października minął rok od wyjazdu sióstr do Tanzanii.

Oprac. Zenon Zaremba

Przy ognisku

W Światowy Dzień Ziemniaka 21 października Środowiskowy Dom Samopomocy Caritas Diecezji Toruńskiej w Toruniu zorganizował spotkanie przy ognisku na terenie przysieckiego parku. Uwieńczeniem zabawy oraz wspólnego śpiewania pieśni

biesiadnych była degustacja pieczonych ziemniaków. Uśmiechy uczestników są potwierdzeniem, że wspólnie spędzony czas przyniósł wszystkim wiele radości i dostarczył pozytywnych wrażeń.

Patrycja Wierchowska



Katarzyna Kamińska

Nowi ministranci (od lewej): Jakub Jankowski, Antoni Prowadzisz, Ignacy Kruszyński

ŚWIERCZYNKI

Nowi ministranci

W kościele Świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Świerczynkach 25 października podczas Mszy św. proboszcz ks. dr Piotr Stefański wraz ze wspólnotą parafialną uroczystie przyjął do grona służby liturgicznej 3 nowych ministrantów. Kandydaci z poświęceniem przygotowywali się do tego momentu. Po homilii wygłoszonej przez Księdza

Proboszcza nastąpiło ślubowanie, po którym nowo przyjęci ministranci mogli pełnić swe obowiązki, służąc Chrystusowi. Świątynia mała, lecz posługujących przybierała. Rośnie i rozwija się liturgiczna służba ołtarza. Nowych, pełnych zapału kandydatów otoczymy modlitwą i życzymy im gorliwości oraz dumy z pełnionej służby.

Katarzyna Umińska

WIELKIE CZYSTE

Pamięć o św. Janie Pawle II

Parafia pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkim Czystem przygotowuje się do uroczystego przyjęcia relikwii św. Jana Pawła II. To przygotowanie przybiera różne formy. W październiku podczas nabożeństwa różańcowego odmawiana była litania do św. Jana Pawła. Z okazji 15. Dnia Papieskiego członkowie Akcji Katolickiej zorganizowali wystawę albumów, artykułów prasowych dotyczących postaci wielkiego Polaka.

W dzień wspomnienia św. Jana Pawła II odbyło się spotkanie parafian w świątyni, podczas którego prezes POAK Barbara Ogórnowska przypomniała, jak ważną dla św. Jana Pawła II była nasza ojczyzna. Została odmówiona modlitwa papieża za ojczyznę. Następnie młodzież naszej parafii przybliżyła postać Ojca Świętego jako patrona rodzin. Spotkanie było przeplatane pieśniami i piosenkami, które ukochał święty.

Małgorzata Żebrowska

TORUŃ

Wypłyn na głębię

Kaplica szkolna przy kościele pw. św. Józefa w Toruniu 17 października zgromadziła przedstawicieli 13 wspólnot Odnowy w Duchu Świętym diecezji toruńskiej na Dniu Jedności.

Rozpoczęliśmy go modlitwą do Ducha Świętego, by potem w małych grupach dzielić się tym, czym jest dla nas Odnowa i co jest w niej dla nas najważniejsze. Wiele osób mówiło, że to miejsce, gdzie zrozumieli, iż są kochani przez Boga, gdzie

rami łaski Bożej. Rozważania dotyczyły również Psalmu 2. i widzenia obecnej sytuacji świata oraz Kościoła tak, jak je widzi Bóg. Jesteśmy zaniepokojeni tym, co obserwujemy i za psalmistą moglibyśmy powtórzyć: „Dlaczego narody się buntują, czemu ludy knują daremne zamysły? Królowie ziemi powstają i władcy spiskują wraz z nimi przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi”. Jednak Bóg nie traci kontroli nad światem i dlatego możemy



Mirosława Redlewska

Jesteśmy nadzieją Kościoła, stąd nie powinniśmy się trwożyć

doświadczyli radości, wiary, gdzie zaczęli poznawać Słowo Boże, przeżywać pełniej Eucharystię. Odkryli też, jak ważny jest Duch Święty, Jego działanie w życiu osobistym i w Kościele, z czego wcześniej nie zdawali sobie sprawy.

Prowadzący spotkanie ks. dr Andrzej Kowalski przypomniał, czego od Odnowy w Duchu Świętym oczekuje papież Franciszek. Najważniejszą rzeczą jest, byśmy pamiętali, że odnowa charyzmatyczna to wielka siła w służbie głoszenia Ewangelii w radości Ducha Świętego. Papież spodziewa się od nas, że podzielimy się nią ze wszystkimi w Kościele. Oczekuje ewangelizacji przez Słowo Boże, które obwieszcza, że Jezus jest żywy i kocha wszystkich ludzi. Mamy dać świadectwo ekumenizmu duchowego i być nie kontrolerami, a dystrybuto-

być spokojni. Kościół jest zbudowany na skale, czego żadne wydarzenia nie mogą zmienić. My natomiast jesteśmy nadzieją Kościoła, stąd nie powinniśmy się trwożyć ani tym, co jest teraz, ani tym, co będzie. Nie naszą rzeczą jest narzekanie, lecz pokazywanie piękna życia Ewangelią.

Podczas Eucharystii usłyszeliśmy jeszcze raz zachętę do tego, byśmy uświadomili sobie, że kluczem naszego życia jest to, abyśmy nie my mieli Ducha Świętego, ale żeby Duch Święty miał nas. Tylko wtedy, gdy pozwalamy, aby On się nami posługiwał i zaczynamy działać, jesteśmy w stanie ukazywać aktualność Ewangelii. Potwierdziły to słowa prorocтва na koniec, które były mocnym wezwaniem, byśmy zrywali kotwice lęków i nie bali się wypłynąć na głębię.

Ewa Banaszak



Msza św. w krypcach bazyliki św. Franciszka w Asyżu



Spotkanie z dziennikarką Radia Watykańskiego (trzecia z prawej)

KU PEŁNI ŚWIĘTOŚCI

dokończenie ze str. I

Wszędzie można było zauważyć rodziny z małymi dziećmi, co wcale nas nie dziwiło, przecież trwał synod poświęcony rodzinie. Poza tym, kogo prosić o wstawiennictwo i pomoc w realizacji powołania małżeńskiego i rodzinnego, jak nie tych, którzy swoje małżeństwo i życie rodzinne uczynili kuźnią świętości.

Podczas Mszy św. kanonizacyjnej papież Franciszek zaznaczył, że w życiu nie da się pogodzić bycia karierowiczem i chrześcijaninem. Chrystus wzywa nas do służby, która

staje się prawdziwą drogą świętości. Jako przykład podał świętych, których kanonizował. Podkreślił, że święci małżonkowie Zelia i Ludwik stają się wzorem chrześcijańskiego wychowania dzieci ku pełni świętości. Ciska, która zapadła po homilii, pozwoliła na to, by w skupieniu usłyszeć głos Pana wzywający także nas do odważnego wkroczenia na drogę świętości. Drogę, która nie jest dla wybranych, ale dla każdego z nas. Potrzeba tylko odwagi, by z miłością przyjmować plan Boga względem naszego życia.

Udało nam się zająć bardzo dobre miejsca. Byliśmy blisko trasy, którą na zakończenie

Mszy św. przejeżdżał papież, pozdrawiając wiernych. Wyjęliśmy flagi z logo SDM. Dzięki nim byliśmy widoczni na placu nawet z watykańskiej kolumnady. Wielkim zaskoczeniem było spotkanie z dziennikarką Radia Watykańskiego, która idąc za flagami, odnalazła nas w tłumie, by zrobić sobie z nami pamiątkowe zdjęcie.

Pełni wrażeń wyruszyliśmy w dalszą drogę. Nawiedziliśmy grób św. Benedykta na Monte Cassino i cmentarz polskich żołnierzy, miejsce uświęcone krwią tych, którzy walczyli o naszą wolność. Zatrzymaliśmy się w Asyżu, gdzie prosiliśmy św. Franciszka o ducha ubóstwa, pokory i troski o Kościół. W Wenecji podczas Mszy św. przy grobie św. Marka modliliśmy się o rozmiłowanie w Bożym słowie i umiejętności głoszenia go w każdej chwili naszego życia.

Zwieńczeniem pielgrzymki było nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie Śląskim. U Maryi wypraszałyśmy łaskę wytrwania w postanowieniach, które zrodziły się w nas podczas tych szczególnych dni.

Odwiedziliśmy różne miejsca, spotkaliśmy różnych bohaterów, których dzielił nie tylko czas, lecz także różne koleje życia i powołania. Byliśmy w miejscach, w których mieszkali i pracowali, przemierzaliśmy ulice, którymi chodzili. To pozwoliło odczuć, że jest coś, co jest wspólne im wszystkim. To świętość. Dlatego po powrocie do własnych domów i miejsc pracy chcemy nadal kroczyć ich śladami, by kiedyś być tam, gdzie oni już są.



Przewodnik Tomasz z pasją opowiada historię Monte Cassino

Ks. Paweł Borowski

UŁAN, OBROŃCA WARSZAWY

19 października w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu została odprawiona uroczysta dziękczynna Msza św. w stulecie urodzin mjr. Franciszka Karpy, kawalerzysty 11. Pułku Ułanów. O jego udziale w obronie Polski w 1939 r., wojennych i powojennych losach oraz licznych pasjach rozmawia Anna Głos



Franciszek Karpa w 1939 r.

ANNA GŁOS: – Jak został Pan ułanem?

MJR FRANCISZEK KARPA: – Urodziłem się 19 października 1915 r. w Działdowie, tam skończyłem szkołę średnią i podjąłem pracę w starostwie. We wrześniu 1937 r. powołano mnie do odbycia czynnej służby wojskowej w 11. Pułku Ułanów im. Marszałka Rydza Śmigłego w Ciechanowie. Zosta-

śnia 1939 r. zaczęło się małe ostrzeliwanie, które zamieniło się w potężną kanonadę. Atak ten trwał przez 2 dni. Wśród nas byli ranni i zabici. Niemcy wsparci przez potężną artylerię na tym odcinku rozbili nasz pluton. Wycofaliśmy się do Modlina, a stamtąd do Warszawy. 7 września przyjęto nas do 41. Suwalskiego Pułku Piechoty i zakwate-

linii frontu u wylotu ul. Grójeckiej walczyliśmy aż do kapitulacji Warszawy 28 września.

– Jakie były dalsze Pańskie wojenne losy?

– Dostałem się do niewoli i jako jeńiec wojenny znalazłem się w transporcie do Wrocławia, później Poznania, Kalisza i Grudziądza. Po kilku tygodniach zwolniono nas i wróciłem do rodzinnego Działdowa. Przydzielono mnie do pracy przymusowej, początkowo m.in. przy układaniu torów w Prusach Wschodnich w okolicach Nidzicy. Następnie trafiłem do Nordenburga k. Królewca, gdzie budowaliśmy linię kolejową. Tam dostałem się do niewoli sowieckiej. Zostałem wywieziony do obozu w Ahtme, w dzisiejszej Estonii, gdzie pracowałem przy rozbiórce bunkrów do końca wojny. Stamtąd wróciłem do domu.

– Jak trafił pan do Torunia?

– W tym roku mija dokładnie 70 lat, jak osiedliłem się w Toruniu. Zamieszkałem na Podgórzu u wuja i rozpocząłem pracę w warsztatach kolejowych na dworcu Toruń Główny.

W 1946 r. ożeniłem się i w kolejnych latach urodziło mi się trzech synów. Następnie pracowałem jako zastępca zawiadowcy stacji w Chełmży.

Na kolei jednak nie mogłem awansować, bo nie należałem do partii, a w tamtych czasach było to niezbędne do awansu. Przed emeryturą byłem kierownikiem

administracyjnym w Domu Towarowym w Toruniu.

– Co robił Pan po przejściu na emeryturę?

– Na emeryturze zająłem się działalnością społeczną i pracą z młodzieżą. Przez 8 lat uczyłem rzeźbiarstwa w drewnie, glinie oraz prac ręcznych w Domu Kultury na Podgórzu. Co roku brałem udział w obchodach święta 11. Pułku Ułanów Legionowskich w Ciechanowie. Jestem działaczem Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Związku Sybiraków w Toruniu. Wiele czasu poświęciłem też mojej wielkiej pasji budowania zegarów. Mam ich kilkadziesiąt. Są wśród nich zegary na muszli, z kukułką, różnią się kształtem i wielkością.

– Widziałam u Pana wiele medali i odznaczeń. Które jest dla Pana najcenniejsze?

– W 2005 r. zostałem awansowany przez prezydenta Polski do stopnia podporucznika, w 2006 r. – porucznika, w 2015 r. – majora. Otrzymałem wiele odznaczeń, m.in. medal „Za zasługi dla obronności kraju”, Komatanki Krzyż Zwycięstwa, Srebrny Krzyż Zasługi. Nie zachowała się, niestety, moja legitymacja „Obrońca Warszawy”, bo po kapitulacji otrzymaliśmy rozkaz jej zniszczenia. Najbardziej sobie cenię Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, którym odznaczył mnie w 2008 r. śp. prezydent Lech Kaczyński.



Ulan Franek z koniem Frankiem

łem wcielony do 3. szwadronu w szkole podoficerskiej, a po jej ukończeniu zostałem instruktorem. Po roku dostałem przydział do nowo powstałego plutonu narciarsko-kolarskiego. W jego szeregach zastała mnie wojna.

– Jak wspomina Pan wrzesień 1939 r.?

– Przydzielono nas na linię frontu pod Przasnyszem. 1 wrze-

rowano w pobliżu skrzyżowaniu Filtrowej i Niemcewicza. Otrzymaliśmy rozkaz patrolowania ulic i domów w poszukiwaniu wrogów. 12 przeniesiono nas na ul. Grójecką bliżej śródmieścia, gdzie spodziewano się ataku czołgów niemieckich. Dowodzony przeze mnie oddział zdołał za pomocą butelek z benzyną zniszczyć 15 czołgów. Na pierwszej

Różaniec – skarb, który trzeba odkryć

Z początkiem października Przedszkole Miejskie nr 6 w Toruniu ogłosiło 3. Międzyprzedszkolny Konkurs „Różaniec skarb, który trzeba odkryć”. Zadaniem 5-letnich adresatów konkursu było

wykonanie najładniejszego i najciekawszego różańca z pomocą rodziców lub dziadków. Pomyślnymi sędzią i koordynatorkami przedsięwzięcia były Monika Kamińska i Hanna Muchewicz.

Wśród celów było m.in. zachęcenie do częstego i wspólnego odmawiania Różańca oraz kształtowanie szacunku do przedmiotów religijnych.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Wzięło w nim udział 18 placówek: przedszkola miejskie i prywatne oraz oddziały przedszkolne przy szkołach z Torunia, Złejwsi Wielkiej, Złejwsi Małej, Czarnowa, Grzywny i Małej Nieszawki. Składał się z dwóch etapów – wewnątrzprzedszkolnego i międzyprzedszkolnego. Nad pierwszą częścią czuwało 14 opiekunów, którzy – spośród prawie 300 prac – wybrali 51 najładniejszych różańców i dostarczyli je organizatorom do drugiego etapu.

Podsumowanie konkursu rozpoczęło się 25 października Mszą św. w kaplicy Wyższego Seminarium Duchowego w Toruniu, którą odprawił ks. Mariusz Wojnowski, wicedyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjal-

nej Toruńskiej. Potem w auli Centrum Dialogu im. Jana Pawła II odbyło się wręczenie dyplomów i nagród laureatom konkursu, którzy przybyli na galę finałową ze swoimi rodzinami. Organizatorki podziękowały za udział i wysiłek autorom prac, nauczycielom, osobom, które wsparły przedsięwzięcie: ks. Mariuszowi Wojnowskiemu, o. dr. Wojciechowi Zagrodzkiemu CSsR – proboszczowi parafii pw. św. Józefa w Toruniu, ks. dr. Bogusławowi Dygdale – dyrektorowi Centrum Dialogu i Biblioteki Diecezjalnej w Toruniu, ks. kan. prof. dr. hab. Dariuszowi Zagórskiemu – rektorowi WSD w Toruniu, Dorocie Pesta – dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 6 w Toruniu oraz Wydawnictwu „Jedność” z Kielc.

Po części oficjalnej można było obejrzeć konkursowe różańce. Spotkanie zakończył słodki poczęstunek.

**Monika Kamińska
Hanna Muchewicz**



Dziadkowie, rodzice i dzieci mogli obejrzeć konkursowe różańce

Wieczór uwielbienia w Chełmży

W konkatedrze Świętej Trójcy w Chełmży 23 października odbył się Wieczór uwielbienia, który poprzedziła modlitwa różańcowa w 5 językach (angielskim, hiszpańskim, rosyjskim, łacińskim i polskim).

Różaniec w intencji młodych prowadził ks. Dawid Gapiński, dekanalny koordynator ŚDM 2016 wraz z wolontariuszami. Następnie rozpoczął się Wieczór uwielbienia pod hasłem: „Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym”. Animatorami była wspólnota Rodzina Serca Miłości Ukrzyżowanej z Torunia oraz ks. Karol Schmidt, wikariusz chełmiński.

– Nasza modlitwa wnosi zaufanie do Boga. Nie zawsze prosimy Go o rzeczy, które chce nam dać –

mówił Zbigniew Olisiejko ze toruńskiej wspólnoty. Zauważył on, że często Pana nie słuchamy. – On mówi nam: nie sięgaj po pornografię, po alkohol, po narkotyki, a my robimy odwrotnie. Bóg jednak mówi, że jest na to

rada. Jest miejsce w kościele, gdzie zachodzi cud. To jest konfesjonał. Bóg uzdrawia nas, sprowadza na nas pokój – mówił Olisiejko.

Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówiona została modlitwa uwielbienia,

która pozwoliła otworzyć się na miłosierdzie Boże i wyrazić zgodę na plan Boga w naszym życiu. W modlitwach wstawienniczych polecano Bogu intencje członków wspólnoty z Torunia oraz parafian chełmińskich. (w-w)



Wieczór uwielbienia prowadzi Rodzina Serca Miłości Ukrzyżowanej

Wojciech Wichnowski



Miarą bogactwa człowieka
jest miłość zakorzeniona
w Bogu.

Bp Andrzej Suski

ZAPRASZAMY

Wspólne śpiewanie

11 listopada, w Narodowe Święto Niepodległości, o godz. 18 na chełmyńskim Rynku odbędzie się wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

Będzie ono urozmaicone barwną oprawą, którą zapewnią ułożone na rynku z białoczerwonych zniczy symbole narodowe, białoczerwone fajerwerki oraz pochodnie. Uczestnicy spotkania otrzymają śpiewniki. Na zakończenie o godz. 20 odśpiewany zostanie hymn narodowy.

Przegląd Cecyliński

Wydział Teologiczny UMK oraz Fundacja Pro Futuro Theologiae zapraszają na 1. Cecyliński Przegląd Pieśni i Piosenki Religijnej skierowany do schol i zespołów wokalnych. Przegląd odbędzie się 21 listopada na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu.

Więcej informacji, regulamin oraz karta zgłoszeniowa na www.teologia.umk.pl.

Merytorycznym opiekunem przeglądu jest dr Agnieszka Brzezińska, dyrygent Zespołu Kameralnego „Portamus Gaudium” działającego przy Wydziale Teologicznym.

Zapytania i zgłoszenia prosimy kierować na adres: portamusgaudium@umk.pl.

W dniach 19-23 października odbywały się w Toruniu 3. Regionalne Dni Psychoterapii, w tym roku poświęcone głównie problematyce małżeńskiej



Wiesław Ochotny

CZEKAJĄC NA DZIECKO

Jedną z ciekawszych propozycji był wykład oraz warsztaty „Jak nie zwariować w związku z niepłodnością?” poprowadzone przez Justynę Kuczmierowską i Agnieszkę Doboszyńską, terapeutki z Warszawy. Obie panie są autorkami książki „Nadzieja na nowe życie – poradnik dla marzących o dziecku” oraz warsztatów dla osób zmagających się z problemem niepłodności „Wielkie chcenie – czekając na dziecko”.

Niepłodność – wg Światowej Organizacji Zdrowia – to brak ciąży w ciągu 12 miesięcy regularnego współżycia. Naprotechnologia podaje natomiast, że jest to niemożność zajścia w ciążę po 2 latach starań. W Polsce problem dotyka aż 10-15% par, czyli ok. 1,5-2 milionów osób i liczba ta rośnie.

Płodność to zmienna zależna od wielu różnych czynników, np. odżywianie się, relacje z bliskimi, poczucie kobiecości/męskości, jakość relacji ze współmałżonkiem, tryb życia, ruch, waga, nieprawidłowe wzorce, wyobrażenia na temat ciąży, porodu i macierzyństwa, poziom lęku, niezłatwione sprawy z przeszłości, sytuacja finansowa, mieszkaniowa, a nie tylko zdrowie i wiek. Płodność nie jest zmienną 0-1. W różnych okresach życia płod-

ność pary wzrasta i maleje. Suma sił witalnych mężczyzny i kobiety daje oczekiwany efekt.

Niepłodność zawsze dotyczy pary i nie jest to tylko problem zdrowotny, medyczny. Przenika ona każdą sferę życia małżonków: psychikę, zdrowie, seks, emocje, życie zawodowe, życie duchowe. Wszystko toczy się wokół doświadczanej niepłodności. Często „winą” za niepłodność obciąża się kobietę, a tymczasem problem w równym stopniu dotyczy mężczyzn. Dlatego bardzo ważne jest, by małżonkowie wspierali się i wspólnie szukali rozwiązań. Samotność w cierpieniu bardziej boli, trudniej jest, gdy ukrywa się problem, walczy z emocjami, szuka winnych, żyje w zamrożeniu.

Małżonkowie mający kłopot z płodnością zamiast mówić o sobie „niepłodni”, czyli jakby wybrakowani, powinni przede wszystkim zacząć w pełni żyć mimo wszystko! Zachęca się, by poszukiwali wspólnych zainteresowań, drobnych radości życia i nie zamykali się w smutku, bezrad-



ności i beznadziejności. Przeciwnie, warto zmienić myślenie i zachowanie, podzielić się problemem z zaufaną osobą, skorzystać z psychoterapii, spotkać się z doradcą ds. niepłodności i twórczo wykorzystać czas oczekiwania. Zmiana podejścia do niepłodności może otworzyć

drogę do nowego, spełnionego życia w rodzicielstwie biologicznym czy adopcyjnym. Pozwala też zaakceptować i zobaczyć wartość swojego życia nawet przy braku potomstwa.

Więcej informacji na temat książki „Nadzieja na nowe życie – poradnik dla marzących o dziecku” na www.nadziejana-nowezycie.pl.

**Bożena Szwechowicz,
diecezjalny doradca
życia rodzinnego**

Małżeństwa borykające się z problemem niepłodności zapraszamy do kontaktu z diecezjalnym doradcą życia rodzinnego Bożeną Szwechowicz:
e-mail: poradnictwo.diecezja.torun@gmail.com

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (109)

KAPŁAN PRZEPEŁNIONY MUZYKĄ



Archiwum Diecezji Pelplińskiej

Ks. Szymon Dreszler (1897 – 1964)

Żył muzyką, prowadził przez nią ludzi do Boga, tak jak św. Filip Neri, którego 500-lecie urodzin obchodziliśmy w tym roku. Kompozytor, dyrygent, nauczyciel zalecał: „Należy największą ją otaczać troską, niech ją śpiewa cały lud”

Szymon Dreszler urodził się 18 lipca 1897 r. w Toruniu w rodzinie Tomasza, mistrza krawieckiego, i Marianny z Rejenkowskich. W domu rodzinnym zrodziło się jego zamiłowanie do muzyki; ojciec śpiewał w chórze „Lutnia”. Uczył się w gimnazjum toruńskim, jednak egzamin dojrzałości zdał dopiero po I wojnie światowej, gdyż w 1916 r. został powołany do armii pruskiej. W 1919 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie kierował chórem i orkiestrą seminaryjną. Wyświęcony 17 czerwca 1923 r., 2 dni później odbył prymicję w toruńskiej farze świętojańskiej, po czym objął stanowiska wikariusza katedralnego i nauczyciela śpiewu w Collegium Marianum w Pelplinie. W 1924 r. otrzymał urlop na podjęcie studiów muzycznych w Poznaniu, które odbywał m.in. pod kierunkiem Feliksa Nowowiejskiego i Wacława Gieburowskiego. Jednocześnie administrował parafią w dzielnicy Dębiec.

Muzyka i duszpasterstwo

W 1928 r. wrócił do diecezji na wikariat w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie. W 1930 r. został wykładowcą śpiewu w Collegium Marianum i Diecezjalnej Szkole Organistowskiej w Pelplinie. Jednocześnie powierzono mu patronat nad Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej, co „przyjęto z ogólnym zadowoleniem, tem bardziej iż (...) znany już jest jako wybitny działacz wśród młodzieży” („Pielgrzym”, nr 32/1930 r.). W tym samym roku rozpoczął wykłady z muzyki sakralnej w Seminarium Duchownym.

W 1935 r. został proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Linowie, w dekanacie radzyńskim, gdzie łączył pracę

duszpasterską z pasją kompozytorską (np. w 1938 r. opublikował w Poznaniu „Hymn papieski”) i uczestniczył w zjazdach śpiewawczych.

Jesienią 1939 r. Niemcy wzięli go w Grudziądzu i Chełmnie. Zwolnionemu 20 listopada zakazali powrotu do Linowa. Wojenne lata spędził w Grudziądzu, administrując parafią pw. Świętego Krzyża. W 1946 r. objął funkcję proboszcza parafii pelplińskiej. W październiku 1947 r. został profesorem muzyki sakralnej w Seminarium Duchownym, wykładowcą na kursach organistowskich i dyrygentem chóru katedralnego. W 1952 r. otrzymał godność kanonika.

Spuścizna

Tworzył m.in. msze, nieszpory, hymny, motety, pieśni kościelne (w tym maryjne i kolędy), utwory polifoniczne i monofoniczne. W czasopiśmie muzycznych i diecezjalnych dzielił się praktyką wykonawczą i wiedzą z historii muzyki. W 1933 r. na 3. Kongresie Muzyki Kościelnej w Toruniu przedstawił referat „O stanowisku muzyki kościelnej w życiu artystyczno-kulturalnym”. W artykule o ludowej pieśni kościelnej przekonywał, że lud pomorski żądny jest śpiewu i melodii, trzeba mu tylko impulsu zewnętrznego i dyrektywy” i zalecał, by „charakter melodyjny pieśni” odpowiadał „powadze świątyni wzgl [ędniej] Tajemnicy najświętszej” („Orełownik Diecezji Chełmińskiej”, 1950 r.)

O żywotności jego dorobku pisał ks. prał. Edward Hinz, profesor muzyki kościelnej w WSD w Pelplinie („Pielgrzym” nr 25/1994), a ks. kan. dr Mariusz Klimek, dyrektor Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej, potwierdza, że nadal wykonuje

się śpiewy liturgiczne skomponowane przez ks. Dreszlera.

Ks. Szymek pozostał w pamięci swoich uczniów jako miłośnik muzyki (na próbach chóru na prośbę kleryków chętnie grywał Mozarta, Chopina) i bohater anegdot. Ks. prał. prof. Anastazy Nadolny dzieli się jedną z nich, odwołując się do słabego wzroku i słuchu absolutnego swego dawnego profesora. Ten zapytany: „Czy widzisz komara na dachu katedry?” odpowiedział: „Nie widzę, ale słyszę, jak stąpa”. Ks. prał. prof. Franciszek Drączkowski, pierwszy rektor WSD w Toruniu, wspomina jego gołębie serce („Księga Jubileuszowa 350 lat WSD w Pelplinie”). Nawiązując do tej cechy ks. Franciszek Manthey, historyk seminarium pelplińskiego, poświęcił mu żartobliwe epitafium: „Po ostatnim w swym życiu dźwięków wydaniu/Legł Szymek tu, w trumnie, na grobowym pośłaniu./ Organy źle grają, chór pieśni fałszuje./ Jak za życia, tak po śmierci on się niczym nie przejmuję!”.

„Grobowe pośłanie” ks. Dreszlera znajduje się w katedrze pelplińskiej, gdzie po nagłej śmierci 1 marca 1964 r. jako ostatni ksiądz został pochowany w krypcie kanoników.

Wojciech Wielgoszewski

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85